

Sygn. akt III Kp 278/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Zieliński

Protokolant: st. prot. sąd. Ewa Pieprzowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej K. – Zachód w K. – bez udziału

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2013 roku

w sprawie zażalenia pełnomocnika G. S.

na zarządzenie Prokuratora Rejonowego K. – Zachód w K.
o częściowej odmowie przyjęcia zażalenia

na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 465 § 1 kpk w zw. z art. 466 § 1 kpk

postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie Prokuratora Rejonowego K. – Zachód w K. z dnia 8 kwietnia 2013 roku w sprawie 4 Ds. 25/13.

UZASADNIENIE

Wskazany wyżej zarządzeniem Prokurator Rejonowy odmówił przyjęcia zażalenia w części dotyczącej czynów z punktów II – IV postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie 4 Ds. 25/13.

Uzasadniając swoją decyzję wskazał, iż przedmiotem ochrony czynów opisanych w punktach II – IV wskazanego wyżej postanowienia, które zostały zakwalifikowane z przepisu art. 270 § 1 kk jest wiarygodność dokumentów oraz pewność obrotu prawnego.

W konsekwencji prokurator uznał, iż G. S. nie ma statusu pokrzywdzonego przestępstwami opisanymi w w/w punktach zaskarżonego postanowienia i tym samym nie jest legitymowany do wniesienia w tym zakresie zażalenia.

Zażalenie na to zarządzenie złożył pełnomocnik G. S., który zarzucił, iż nie uzasadnione jest przyjęcie, iż czyny w odniesieniu do których złożone zostało zażalenie nie dotyczą bezpośrednio G. S., jako, iż wprost miały odniesienie do możliwości uzyskanie przez wyżej wymienionego wynagrodzenia za wystawioną przez niego fakturę wobec (...) Sp. z o.o.

w G.. Zwrócił przy tym uwagę, że M. J. był ważnym świadkiem w poprzednio toczącym się procesie cywilnym, zaś ewentualne podrobienie jego podpisu stwarzałoby G. S. możliwość wystąpienia o wznowienie postępowania cywilnego. Wskazał również na szereg czynności, jakie winny zostać podjęte w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Prokurator wnioskował o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonego zarządzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie pełnomocnika G. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić się trzeba się ze stanowiskiem wyrażonym przez prokuratora w zaskarżonym zarządzeniu, iż G. S. nie przysługuje status pokrzywdzonego w zakresie czynów objętych punktem II – IV postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa, które zostały zakwalifikowane z art. 270 § 1 kk.

W tym miejscu należy się odnieść się do definicji pokrzywdzonego, która została ujęta w art. 49 § 1 kpk. Zgodnie z powyższym przepisem pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub osoba prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Wobec ustawowej definicji o pokrzywdzeniu decyduje bezpośrednio naruszonego lub zagrożonego przestępstwem dobra prawnego. Między

czynem i naruszeniem (zagrożeniem) dobra prawnego nie może być żadnych ogniw pośrednich. Tak też się wypowiedział W. D., który zauważył, iż bezpośrednio zachodzi, gdy pomiędzy czynem zawierającym przedmiotowe znamiona przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego podmiotu nie ma ogniw pośrednich, tzn. gdy czyn uderza wprost w jego dobro (J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego, pod. red. J. Grajewskiego, Lex/el 2012).

O tym czyje dobro prawne zostaje w konkretnej sytuacji naruszone lub zagrożone przestępstwem, decyduje prawo karne materialne. Pojęcie bowiem „dobra prawnego” należy do dziedziny prawa karnego materialnego. Stąd też ustawowa definicja pokrzywdzonego ma przede wszystkim charakter materialnoprawny. Wspomniane dobro prawne, o którym mowa w powołanym art. 49 § 1 kpk, chroni konkretny przepis prawa karnego materialnego.

Wskazać należy, że przepis art. 270 kk typizuje przestępstwo fałszerstwa materialnego dokumentu. Przedmiotem ochrony

w przypadku czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk - jak to wielokrotnie podkreślał w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy - jest dobro prawne ogólnej natury, jakim jest wiarygodność dokumentu, a w następstwie pewność obrotu prawnego (zob.: wyrok SN z 1 kwietnia 2008 r., V KK 26/08; wyrok SN z 4 września 2008 r., V KK 171/08; wyrok SN z 26 listopada 2008 r., IV KK 164/08; wyrok SN z 8 stycznia 2009 r., WK 24/08; wyrok SN z 2 kwietnia 2009 r., IV KK 391/08; wyrok SN

z 12 stycznia 2010 r., WK 28/09; postanowienie SN z 24 maja 2011 r.,

II KK 13/11). Powoduje to, że w postępowaniu o taki czyn brak jest pokrzywdzonego, jako, że przestępstwo z art. 270 § 1 kk skierowane przeciwko wiarygodności dokumentu i godzące w gwarancję pewności obrotu prawnego, nie zostaje popełnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej. Większość z przywołanych orzeczeń Sądu Najwyższego zapadła na kanwie stanu faktycznego, w którym warunkowo umorzono postępowanie wobec sprawcy czynu z art. 270 § 1 kk, podczas gdy przestępstwo to zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności, a instytucja warunkowe umorzenia ma zastosowanie w tego rodzaju przypadkach, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody (art. 66 § 3 kk). Sąd Najwyższy zwracał uwagę, iż przestępstwo zakwalifikowane z art. 270 § 1 kk, którego przedmiotem ochrony jest wiarygodność dokumentu, nie zostaje popełnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej, co powoduje, iż nie istnieje możliwość pojednania sprawcy z pokrzywdzonym

i naprawienia wyrządzonej mu szkody. Również w doktrynie wskazuje się, że nie można stosować warunkowego umorzenia z art. 66 § 3 kk, gdy z uwagi na charakter przestępstwa brak jest pokrzywdzonego, albo gdy nie można go ustalić (tak. A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz pod. red. A. Zolla, t. I, Zakamycze 2004, s. 1001). Sytuacja ta odnosi się między innymi do przestępstwa z art. 270 § 1 kk, jako że przedmiotem ochrony jest tu wiarygodność dokumentów, a więc dobro prawne ogólnej natury.

Odnosząc powyższe do wcześniejszych rozważanych wskazać należy, że przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa z art. 270 § 1 kk jest wiarygodność dokumentu, a tym samym pewność obrotu prawnego, opierająca się na zaufaniu do dokumentu. Zresztą kodeks karny używając nazwy „Przestępstwa przeciwko wiarygodności

dokumentów” (rozdział XXXIV), należyce eksponuje przedmiot ochrony, którym jest dobro prawne ogólnej natury, jakim jest wiarygodność dokumentów.

Jednocześnie przyjmuje się w judykaturze i doktrynie procesu karnego wąską, materialną, definicję pokrzywdzonego, co oznacza, że ustalenie osoby pokrzywdzonej czynem zabronionym następuje w oparciu o opis zespołu znamion czynu będącego przedmiotem postępowania. Dla bytu pokrzywdzonego nie ma znaczenia, czy określone dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez czyn stanowiący element przestępstwa ciągłego lub czynu współukaranego

i nie ma przy tym znaczenia także to, czy fakt pokrzywdzenia konkretnej osoby został uzewnętrzniony w opisie czynu zabronionego, istotne jest natomiast, by pokrzywdzenie mieściło się w znamionach czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych (zob. uchwała SN z 15 września 1999 r., I KZP 26/99). Konsekwencją powyższego jest brak możliwości przyjęcia, że bezpośrednim następstwem przestępstwa fałszerstwa dokumentu, które zostało

ujęte przepisem art. 270 kk jest pokrzywdzenie konkretnej osoby fizycznej.

W tej sytuacji, nie sposób uznać G. S. za pokrzywdzonego przestępstwami z art. 270 § 1 kk, które zostały ujęte w punktach II – IV zaskarżonego postanowienia. Tym bardziej, że czyny te nie naruszają żadnego bezpośredniego dobra chronionego prawem skarżącego G. S., która to bezpośredniość wymaga, aby czyn zabroniony uderzał wprost w owe dobro prawne, o czym już była mowa.

Zasadnie zatem prokurator odmówił przyjęcia zażalenie pełnomocnika G. S. w części obejmującej czyny zabronione z art. 270 § 1 kk, które zostały ujęte w punktach II – IV zaskarżonego postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa.

Stosownie bowiem do treści art. 306 § 1 kpk, jedynie pokrzywdzonemu oraz instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Skoro skarżący nie posiada statusu osoby pokrzywdzonej ze względu na charakter przestępstwa z art. 270 § 1 kk, to tym samym nie służy mu prawo zaskarżenia decyzji prokuratora przybierającej postać postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa.

Zważyć także należy, że skarżący miał możliwość kwestionowania prawdziwości i autentyczności dokumentów, które zostały wytworzone przez spółkę(...) (protokół inwentaryzacji i odbioru robót z 12 czerwca 2007 roku) albo na rzecz, której dokumenty zostały wytworzone (wystawione przez geologa P. Ś. dwa dokumenty: wstępna kontrola zagęszczenia nasypu na terenie składowiska śmieci w P. z 30 maja 2007 roku i sprawozdanie z dozoru geologicznego nad robotami ziemnymi przy budowie kwatery II składowiska odpadów komunalnych w P. z 17 września 2007 roku) w toku procesu cywilnego, który zainicjował wnosząc pozew przeciwko spółce o zapłatę kwoty 183.000 złotych wynikającej z wystawionej przez niego w dniu 30 kwietnia 2007 roku faktury VAT (...).

Nie wdając się w szczegółową analizę sprawy odnośnie przestępstwa fałszerstwa dokumentów, z uwagi na brak legitymacji skarżącego do kwestionowania w tym zakresie decyzji prokuratora, zauważyć należy, że zarzuty co do powyższych dokumentów, a w szczególności co do protokołu inwentaryzacji i odbioru robót zgłaszał w licznych pismach procesowych fachowy pełnomocnik skarżącego G. S.. Powyższe zarzuty nie zostały przed Sąd pierwszej instancji uwzględnione, a ostatecznie sprawa cywilna zakończyła się oddaleniem powództwa wytoczonego przez G. S.. Również Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji złożonej przez skarżącego nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości pod kątem wiarygodności dokumentów, które zostały przedstawione przez spółkę biegłemu sądowemu w celu wydania opinii, a które zostały wymienione powyżej, mimo, wywiedzenia takowego zarzutu w apelacji. W efekcie żaden z powyższych sądów rozpoznających sprawę merytorycznie nie powziął wątpliwości co prawdziwości dokumentów przedstawionych przez spółkę (...) w toku procesu cywilnego.

Wobec tego, że skarżący miał możliwość kwestionowania powyższych dokumentów na drodze postępowania cywilnego,

a formułując jedynie zarzuty przeciwko prawdziwości dokumentów, bez udowodnienia powyższej okoliczności, nie mógł spotkać się z korzystną dla siebie decyzją sądu. Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego regulującymi postępowanie dowodowe z dokumentów, a to

z art. 253, jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. To zatem na skarżącym spoczywał - zgodnie z treścią art. 6 kc - ciężar dowodu wykazania tego, że przedstawione przez spółkę dokumenty nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi rzeczy. Skoro skarżący zaniechał udowodnienia powyższej okoliczności, ograniczając się jedynie do samego zaprzeczenia ich prawdziwości, nie mógł jednocześnie oczekiwać, iż sąd rozpoznający sprawę oprze się tylko na jego twierdzeniach, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi udowodnienia podnoszonych przez siebie twierdzeń.

Zauważyć należy, że skarżący podniósł w zawiadomieniu o przestępstwie, iż sąd merita nie uwzględnił jego dokumentów, a jedynie dokumenty przedstawione przez spółkę(...), które posłużyły biegłemu do wydania opinii. Z kolei lektura uzasadnienia sądu drugiej instancji prowadzi do wprost odmiennego wniosku. Na stronie 103 akt niniejszej sprawy, sąd odwoławczy zauważył, że skarżący zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, żadnej konkretnej dokumentacji nie zadeklarował.

Zaakcentować też należy, że szczególną uwagę pełnomocnik G. S. w kierowanych do sądu pismach procesowych zwracał na protokół inwentaryzacji i odbioru robót z 12 czerwca 2007 roku, kwestionując ten dokument pod względem prawdziwości, a to złożenia nad nim podpisu przez M. J. i tym samym oświadczenia zawartego w tym dokumencie.

Wskazać tu należy, że M. J. był słuchany w toku procesu cywilnego w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w K. w dniu 16 stycznia 2009 roku. W toku przesłuchania zaprzeczył, aby brał udział w inwentaryzacji i odbiorze robót, która miała miejsce w dniu 12 czerwca 2007 roku. W dalszej części zeznał zaś, że nigdy nie widział G. S., ale tylko o nim słyszał

w związku z czym nie mógł uczestniczyć w inwentaryzacji i odbiorze robót z jego udziałem. Ta część jego zeznań skłania do wniosku, że świadek zeznając, że nie brał udział w przedmiotowej inwentaryzacji

i odbiorze robót miał na myśli protokół odbioru z dnia 30 kwietnia 2007 roku, w którym uczestniczyły obie strony umowy o roboty budowlane, tj. skarżący G. S. i spółka (...) Za takim wnioskiem tym bardziej przemawia fakt, iż świadek rozpoczął pracę na terenie budowy wysypiska odpadów komunalnych w P. od 1 czerwca 2007 roku, jak też to, iż w dalszej części zeznań opisywał na czym polegały nieprawidłowo wykonane prace przez G. S., a więc dysponował wiedzą na ten temat.

Jeżeli zatem – wobec treści powyższych zeznań M. J. – skarżący chciałby usunąć wszelkie wątpliwości co do prawdziwości protokołu, na którym widnieje podpis świadka, mógł zwrócić się o to do Sądu, celem wyjaśnienia budzących jego wątpliwości okoliczności. Tymczasem po dacie przesłuchania świadka, pełnomocnik skarżącego G. S. w kolejnych pismach procesowych noszących daty 20 kwietnia 2009 roku (k. 52-54), 15 czerwca 2009 roku (k. 60-61) i 22 września 2009 roku (k. 62-65), kwestionował ów dokument pod względem prawdziwości, nie zgłaszając jednocześnie żadnych wniosków dowodowych zmierzających do udowodnienia podnoszonych twierdzeń bądź przynajmniej zmierzających do wyjaśnienia tej okoliczności. Tymczasem to pełnomocnik spółki (...), będącej stroną pozwaną w procesie na rozprawie w dniu 22 września 2009 roku wystąpił z wnioskiem dowodowym o uzupełniające przesłuchanie świadka M. J. na okoliczność podpisania przez niego protokołu z dnia 12 czerwca 2007 roku (k. 66-67). Czynność ta nie mogła zostać jednak przeprowadzona z uwagi na śmierć świadka M. J. w dniu 27 września 2009 roku (odpis skrócony aktu zgonu – k. 173).

W rezultacie, skarżący G. S. mając możliwość kwestionowania w toku procesu wspomnianych dokumentów, nie podejmując żadnych działań dowodowych i przyjmując postawę bierną nie udowodnił w żadnych sposób, iż dokumenty przedstawione przez spółkę (...) pozbawione były przymiotu prawdziwości

i autentyczności.

Wobec tego zaś, że ze względu na charakter przestępstwa fałszerstwa dokumentu stypizowanego w art. 270 kk, nie ma osoby pokrzywdzonego, to tym samym G. S. nie przysługuje taki status i nie jest on uprawniony do zaskarżania w tym zakresie decyzji prokuratora. Dlatego, też słusznie postąpił prokurator odmawiając przyjęcia jego zażalenie w tej części.

Mając na uwadze powyższe, Sad orzekł, jak w sentencji postanowienia.

SSO Tomasz Zieliński

Pouczenie:

Postanowienie jest prawomocne i nie podlega zaskarżeniu w drodze zwyczajnych środków zaskarżenia (art. 426 § 1 kpk, art. 521 kpk).